

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Koło, dnia 12 kwietnia 2023 r.

Sąd Rejonowy w Kole I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: A. K.

Protokolant: Emilia Topolska

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2023 r. w Kole

na rozprawie sprawy z powództwa A. Ż., B. Ż.

przeciwko Bankowi (...) SA z/s w W.

o zapłatę:

I. utrzymuje w całości w mocy wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Kole z dnia 25 lutego 2022 roku, wydany w sprawie I C 924/21.

Sędzia Anna Kalisz

UZASADNIENIE

Powodowie A. Ż. i B. Ż. wnieśli przeciwko pozwanemu Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o: 1) ustalenie nieważności całej umowy o kredyt hipoteczny nr KH (...) -7/2-8 zawartej w dniu 2 października 2008r. na podstawie art. 58 kc w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe i art. 353¹ kc, 2) zasądzenie na ich rzecz solidarnie kwoty 62.377,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty – z uwagi na uiszczenie nienależnych świadczeń na podstawie ww. umowy, 3) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia żądania wymienionego w pkt. 1 i 2 zasądzenie od pozwanej na ich rzecz solidarnie kwoty 20.978,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty – wskutek uznania niektórych postanowień ww. umowy za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ kc i tym samym bezskuteczne względem powodów, 4) zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wraz z odsetkami w wysokości i terminach wynikających z art. 98 § 1¹ kpc.

W uzasadnieniu wskazali, że zawarli – jako konsumenci – z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr KH/ (...) z dnia 2 października 2008 roku, na podstawie której został im udzielony kredyt w kwocie 100.000,00 zł nominowany do waluty (...). Kredyt został przeznaczony na budowę domu metodą gospodarczą i został zabezpieczony hipoteką kaucyjną do kwoty 170.000 zł ustanowionej na nieruchomości powodów będącej przedmiotem kredytowania. Kwota kredytu została uruchomiona jednorazowo w złotych polskich w dniu 17 października 2008r. w wysokości 79.999,99 zł, po kursie (...)=2,2765 PLN, dając równowartość 35.141,66 franków szwajcarskich. Kredyt miał być spłacany w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo odsetkowych. Spłata raty miała następować w złotych polskich. Spłaty te miały być dokonywane z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banki (...) S.A. Wysokość raty uzależniona jest więc od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego u pozwanego w dniu spłaty. Zmiana wysokości kursu ma wpływ na ostateczną wysokość spłacanego kredytu oraz na wysokość raty kapitałowo odsetkowej. Co oznacza, że w umowie nie wskazano kursu, po jakim dojdzie do przeliczenia kwoty kredytu ani wysokości w walucie indeksacji. Oprocentowanie kredytu jest zmienne, zaś w dniu zawarcia umowy wynosiło 3.4550% w stosunku rocznym. Następnie

powodowie podali, że umowa zawierała klauzule abuzywne dotyczące indeksacji (waloryzacji) kredytu do waluty obcej (franka szwajcarskiego) z uwagi na brak stosownej regulacji i zasad ustalania kursów, po których będzie przeliczana wysokość kredytu oraz rat. W rezultacie wysokość świadczenia powoda została określona jednostronnie, co w ocenie powodów, którzy działali jako konsumenci stanowi o rażącym naruszeniu ich interesów oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami. Należy ją uznać za nieważną w rozumieniu art. 58 § 3 k.c. z dwóch zasadniczych przyczyn: 1) sprzeczności jej postanowień dopuszczających indeksację kwoty udzielonego kredytu z art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz art. 353¹ k.c., 2) postanowienia przewidujące indeksację kredytu oraz możliwość arbitralnej zmiany oprocentowania kredytu przez Zarząd banku w każdym czasie mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1-3 k.c., nadto są to postanowienia określające główne świadczenia stron bez których umowa nie zostałaby w ogóle zawarta w takim kształcie. W świetle art. 58 § 3 k.c. sankcją nieważności dotknięta jest więc cała umowa. Kwota dochodzona pozwem stanowi równowartość świadczeń w postaci zapłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz wszelkich pozostałych należności, w tym opłat i prowizji spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego banku w okresie od 2 października 2008r. do 1 marca 2021 roku.

W zakresie żądania ewentualnego powodowie podkreślili, że dotyczy ono kwoty nadpłaconych rat stanowiących różnicę pomiędzy wysokością faktycznie spłaconych rat, a ratami, które powód powinien był spłacić bez uwzględnienia kwestionowanego mechanizmu indeksacji.

Wyrokiem zaocznym z dnia 25 lutego 2022 roku Sąd ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) zawarta w dniu 02.10.2008r. jest nieważna, zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 62.377,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 08.10.2021r. oraz obciążył pozwanego kosztami procesu w całości.

Od powyższego orzeczenia pozwany wniósł sprzeciw wnosząc o uchylenie wyroku zaocznego w całości u oddalenie powództwa oraz zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto wniósł o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności. W uzasadnieniu podniósł, że w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy powodowie nie posiadają interesu prawnego w żądaniu, a nadto dodał, że rzeczywistą przyczyną powództwa nie są rzekome wady prawne umowy, ale obiektywny i niezależny od pozwanego wzrost kursu franka szwajcarskiego. Natomiast powodowie wiedzieli, że umowa wiąże się ryzykiem kursowym i na to się godzili. Podkreślił, że brak jest podstaw do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul. Dodał, że powodowie nie udowodnili swojego roszczenia ani co do zasady ani co do wysokości. Nie ma uzasadnienia dla uznania postanowień dot. indeksacji kredytu za abuzywne, a w konsekwencji do zwrotu kredytobiorcom kwot wpłaconych na poczet rat kredytu. Ostatecznie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego w okresie wcześniejszym niż 3 lata przed podjęciem przez powodów próby przerwania biegu przedawnienia w niniejszej sprawie.

Postanowieniem z dnia 17 maja 2022 roku wniosek o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności wyroki zaocznego został oddalony.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu **2 października 2008** roku powodowie A. Ż. i B. Ż. zawarli z Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. **umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...)** numer KH/ (...) Standardowe Oprocentowanie, na podstawie której udzielony im został kredyt w kwocie 100.000,00 zł na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego prowadzonego metodą gospodarczą. Zgodnie z postanowieniami umowy **udzielony** kredyt był nominowany do waluty (...) **według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej** w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, a **wypłacony** został w dniu 17 października 2008 roku w jednej transzy w złotych polskich (79.999,99 zł) przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty na (...) **według kursu kupna** walut dla (...) ustalonego przez bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków (35.141,66 (...)). Udzielony został na okres 360 miesięcy. Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne (na dzień zawarcia umowy wynosiło 3,4550%).

Zgodnie z postanowieniami umowy wysokość stopy oprocentowania ulega zmianom w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)) (§ 6 ust. 4 i 5 umowy). Stopa referencyjna zmienia się w cyklu kwartalnym i przyjmuje wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. Kredytobiorcy zobowiązali się do **splaty udzielonego kredytu** w 360 ratach kapitałowo-odsetkowych, w tym ostatnia rata ma charakter raty wyrównawczej. Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami miały być płatne w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...). Jako datę spłaty raty strony przyjęły datę wpływu środków na rachunek kredytu. Kwota wpłaty raty w złotych miała być przeliczona na (...) **według kursu sprzedaży** obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A.

/dowód: umowa kredytu numer KH/ (...). wraz z regulaminem– k. 33-45, zaświadczenia pozwanego – k.46-54 rozliczenie kredytu /

Zawierając umowę powodowie pozostawali w przekonaniu, iż jest to dla nich kredyt najlepszy, najbardziej stabilny i korzystny finansowo. Małżonkowie Ż. w pierwszej kolejności rozważali wzięcie kredytu w PLN, ale po wstępnych weryfikacjach przeprowadzonych przez kilka banków okazało się, że nie mieli oni zdolności kredytowej do zaciągnięcia zobowiązania w PLN. Z uwagi na to nie przedstawiono im warunków kredytu w PLN. Powodowie w tamtej chwili byli już w trakcie budowy domu i dlatego postanowili rozważyć propozycję przedstawioną im przez pracownika banku, tj. zaciągnięcia kredytu indeksowanego do (...). Powodowie działali w zaufaniu do banku, mając na uwadze jego troskę o klienta. Kredyt we frankach został im przedstawiony jako bezpieczny, tłumaczono, że jest to bezpieczna gospodarka i stabilna waluta.

W chwili zawierania umowy nie byli w stanie ustalić jaka będzie wysokość każdej kolejnej raty z uwagi na to, że kursy walut są zmienne.

W chwili zawierania umowy powodowie nie uzgadniali indywidualnie zasad indeksacji. Podjęli próbę indywidualnych uzgodnień poszczególnych postanowień umownych, ale bank odmówił im jakichkolwiek negocjacji. Nie zostali przez pracowników banku poinformowani o ryzyku, jakie niesie za sobą wahanie kursu walut. Nie byli także informowani o możliwości utworzenia konta walutowego i spłacania kredytu we frankach.

Kredytobiorcy przystąpili do spłaty zadłużenia zgodnie z postanowieniami umowy. Początkowo wysokość rat miesięcznych była dość bezpieczna dla ich budżetu domowego. W trakcie spłat - w chwili, gdy nastąpiło załamanie na rynku walut bank nie zaproponował powodom żadnego rozwiązania, np. przewalutowania.

Z czasem powodowie zorientowali się, że mimo regularnego spłacania rat kredytu ich zadłużenie pozostaje niemal na tym samym poziomie. Wówczas poczuli się oszukani.

/dowód: zeznania powoda i powódki – k.298-299/

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły wskazane powyżej dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz zeznania powoda.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do podważania zawartości lub autentyczności ww. dokumentów uznanych przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy. Dokumenty te nie były również podważane przez żadną ze stron procesu.

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał zeznania powodów A. Ż. i B. Ż., które były spójne, logiczne, spontaniczne i szczerze, a nadto zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wynika z nich przede wszystkim, że kredytobiorcy działali w pełnym zaufaniu do banku, a poszczególne klauzule umowne nie były z nimi indywidualnie uzgadniane.

Sąd przyznał walor wiarygodności również dokumentom zgromadzonym w toku postępowania. Ich autentyczność, moc dowodowa oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziły wątpliwości. Szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia miała zaś sama umowa kredytu. Jednocześnie w toku postępowania Sąd – na podstawie art. 235² §

1 pkt 2 k.p.c., jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy – postanowił pominąć: dowód z prywatnej opinii biegłego, z dokumentów zawartych na płycie CD dołączonej do sprzeciwu od wyroku zaocznego, z zeznań świadka I. P. oraz z protokołu zeznań świadków złożonych w innych sprawach. Z tożsamej samej przyczyny pominięto dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości zawarty w pozwie.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu, która zdefiniowana została przez ustawodawcę w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zaciągnięty przez małżonków Ź. w 2008 roku kredyt nominowany był do franka szwajcarskiego (...). Przyznana im kwota została wypłacona jednorazowo w złotych polskich (otrzymali kwotę 79.999,99 zł), a następnie została przeliczona na (...) według kursu kupna walut dla (...) ustalonego przez bank i obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków (35.141,66 (...)). Oprocentowanie było zmienne, a kredytobiorcy mieli spłacić zobowiązanie w złotych, w 360 ratach kapitałowo-odsetkowych, których wysokość miała być przeliczana na (...) według kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A. Kiedy po kilkunastu latach okazało się, że - mimo dokonywania regularnych wpłat - saldo zadłużenia nie zmniejsza się, powodowie poczuli się oszukani i zaczęli podważać ważność umowy, wskazując m.in. na sprzeczność jej postanowień z ustawą.

Powodowie dochodzą niniejszy pozewem zapłaty kwoty 62.377,43 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Kwota żądania stanowi równowartość świadczeń w postaci zapłaty rat kapitałowo odsetkowych oraz pozostałych należności, w tym opłat i prowizji, spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego Banku w okresie od 2 października 2008 r. do 1 marca 2021 r. Wysokość dokonanych wpłat nie była kwestionowana przez pozwanego. Opierała się o wystawione przez Bank zestawienie zarejestrowanych spłat dla umowy nr (...), które wpłynęły w okresie od 29 grudnia 2005 r. do 1 kwietnia 2020 r. (k. 46-54).

Zdaniem Sądu sporną umowę kredytu należy uznać za nieważną. Zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą powodów. W realiach sprawy niniejszej prowadzi to do nieważności spornej umowy, gdyż zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie sposób wykonywać ww. umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Unormowania zawarte w art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353⁽¹⁾ czy 388 k.c.). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13, C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni (ze względu na effet utile) uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 - Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30) Zatem stosując art. 385¹ k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych; powodowie posiadają natomiast status konsumenta (art. 22¹ k.c.).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia spornej umowy - opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umowy, oświadczenia o ryzyku oraz regulaminu. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji (już stawka LIBOR wynikała z regulaminu i nie była negocjowana). Wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcę. Wreszcie pozwany nie wykazał, aby powodowie realnie wpływali na postanowienia dotyczące indeksacji. Natomiast z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że chciał podjąć z pozwanym próbę negocjacji poszczególnych postanowień umownych i wprost mu powiedziano, że jest to wykluczone. Sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzulę indeksacyjną (którą powodowie niewątpliwie podjęli) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

Aby dokonać oceny zarzutu abuzywności niezbędne jest dalej określenie, **czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron**, a jeśli tak - **czy została sformułowana w sposób jednoznaczny**. W razie takiego ustalenia kontrola abuzywności jest wyłączona z mocy art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

Na wstępie należy podkreślić, że w umowie rozważanej w sprawie niniejszej kwestionowana klauzula indeksacyjna jest wyraźnie powiązana z postanowieniami dotyczącymi oprocentowania. W przypadku kredytu indeksowanego jego charakterystycznym elementem było użycie stawki referencyjnej LIBOR odnoszącej się do określonej waluty obcej. Przeliczanie złotych na walutę obcą stanowi ekonomicznie i księgowo konieczny element do zastosowania takiej "niewłaściwej" stawki referencyjnej. Pominięcie w umownym rozumieniu indeksacji kwestii stawki referencyjnej sprowadziłoby ją do specyficznej klauzuli waloryzacyjnej. Innymi słowy w rozważanej tu umowie indeksacja do

określonej waluty jest nierozzerwalnie związana z oprocentowaniem (stawką referencyjną) stosowanym dla tej waluty, podczas gdy waloryzacja "klasyczna" nie posiada tej cechy.

Badając, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych - dotyczące essentialiae negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (tak SN w wyroku z 8 czerwca 2004 r. w sprawie I CK 635/03). Zgodnie z drugim z poglądów - termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (tak: (...) w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.756.)

Mając w pamięci istniejące różnice doktrynalne należy opowiedzieć się za podejściem bardziej praktycznym, wyrażonym w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym: "Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy." (tak SN uzasadnieniu wyroku z 8 listopada 2012 r. w sprawie I CSK 49/12, Legalis 606381).

Ocena, czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Innymi słowy możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do essentialiae negotii danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy zawarciu umowy. Podziały te odwołują się bowiem do różnych kryteriów. Powyższe stanowisko potwierdził Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-260/18 D. (pkt 44).

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzując tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Należy wskazać na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu - w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej. Zatem to postanowienia regulujące indeksację kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony umowy.

Zdaniem Sądu późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące indeksacji stanowią essentialia negotii umowy, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tej umowy, a więc określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia

kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej - zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

W ocenie Sądu § 2 ust. 2, § 6 i § 7 umowy w zakresie w jakim przewiduje indeksowanie kredytu kursem (...), nie spełniają określonego w 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wymogu transparentności. Są one niejednoznaczne, ponieważ w chwili zawarcia umowy (ta data jest miarodajna dla oceny postanowień; por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17) konsument nie był w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy oraz ryzyka ekonomicznego, związanego z zawarciem przez nim umowy.

Pomimo więc indywidualnego uzgodnienia waluty indeksacji ((...)) przez powodów z bankiem, klauzule indeksacyjne – jako zawarte we wcześniej przygotowanym wzorze umowy kredytowej – nie zostały uzgodnione z nimi indywidualnie, a więc podlegają kontroli sądu pod kątem ich abuzywności. Co więcej klauzule indeksacyjne definiują umowę kredytu indeksowanego i jako takie – jak już sygnalizowano powyżej – **określają główne świadczenia kredytobiorców**. W niniejszej sprawie są przy tym sformułowane w sposób niejednoznaczny, niezrozumiały dla przeciętnego konsumenta. Jako takie stanowią niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., sprawiając, że umowa nie jest przejrzysta i klarowna dla słabszej strony stosunku prawnego. Usunięcie z umowy postanowień dotyczących świadczenia głównego skutkuje zaś jej upadkiem (por. wyrok SN z dnia 09 maja 2019 roku, sygn. I CSK 242/18). Usunięcie z umowy elementu przedmiotowego istotnego dla kredytu indeksowanego sprawia bowiem, że staje się ona sprzeczna z samą naturą kredytu indeksowanego. Zgodnie zaś z **art. 58 § 1 k.c.** czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

W dalszej kolejności należy ustalić czy postanowienia umowne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu III CSK 159/18, samo stwierdzenie niejednoznaczności postanowienia umownego na gruncie prawa polskiego nie przesądza o abuzywnym charakterze tego postanowienia. Również (...) w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 D. wskazuje, iż do sądu krajowego należy ocena ewentualnej nieuczciwości warunku umownego po stwierdzeniu, że warunek ten nie został wyrażony w sposób jasny i zrozumiały (pkt 48- 49).

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również - w stosunkach z konsumentami - do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M. (...) w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań - część ogólna, 2013, s.766.)

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe,

jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

O ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r. (Dz. Urz.UE.L z 2016 r. Nr 276, poz. 17¹), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, **w momencie zawarcia umowy**, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Wreszcie, w przywoływanym już wyroku w sprawie(...), Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 r.

Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie

kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia:

§ 2 ust. 2 umowy w zakresie w jakim została udzielona kwota kredytu jest. nominowana do waluty (...), wg kursu kupna walut dla (...), obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu

§ 6 ust. 4 i 5 umowy w zakresie, w jakim przewiduje, wysokość stopy oprocentowania może ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M

§ 7 ust. 1 i 2 umowy w zakresie, w jakim ustalono, że spłata kredytu będzie następowała w polskich złotych z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) w dniu płatności art. kredytu zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązującą u powoda.

Podstawą przyjęcia, że postanowienie przewidujące stosowanie kursów wyznaczanych przez bank przy wykonywaniu mechanizmu indeksacji kredytu jest przyznanie przedsiębiorcy prawa do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Dotyczy to najpierw kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy, a następnie wysokość świadczeń kredytobiorcy, tj. wyrażonych w złotych rat, które zobowiązany jest spłacać.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątplenia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał. Uznanie klauzuli spreadu walutowego za postanowienie niedozwolone można uznać za pogląd ugruntowany zarówno na gruncie dyrektywy (por. powołanej już i wielokrotnie przytaczanej w późniejszym orzecznictwie (...) orzeczenie w sprawie K.), jak również w prawie polskim (por. uzasadnienie powołanego już wyroku I CSK(...))

W ocenie Sądu za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej w całości (a więc nie tylko w zakresie tzw. klauzuli spreadowej) przemawiają argumenty związane z brakiem jednoznaczności tego warunku umownego (por. wyrok SN z 10 lipca 2014 r. w sprawie I CSK 531/13 wskazujący na taką możliwość w odniesieniu do głównych świadczeń stron, jak również teza 3 wyroku SN z 14 maja 2015 r. w sprawie II CSK 768/14).

Pozwany bank nie zawarł w umowie ani dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwości do przewidzenia ryzyka kursowego - mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez (...) w 2006 r. W realiach spornej umowy niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

W ocenie Sądu uznać należy, że gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione powodom znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to powodowie nie zdecydowaliby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat.

Pozwany powoływał się na dokładne udzielenie informacji przekazanej stronie powodowej przez Bank na etapie przedkontraktowym o świadomości ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptacji tego ryzyka Z ww. zarzutu nie da się wysnuć żadnych bliższych

informacji przedstawionych powodom (poza informacją o potencjalnej możliwości wzrostu kursu (...) i skutkach takiego wzrostu), co pozwala przyjąć, że to pouczenie ma charakter czysto formalny, zaś konkretne przekazane informacje powinien udowodnić pozwany, czemu nie sprostał. Na podstawie przedstawionych powodom informacji, nawet przy uwzględnieniu, że z racji swego wykształcenia i doświadczenia jest konsumentem rozważnym, nie mogli oni rozeznąć się w chwili zawierania umowy, jak duże jest ryzyko zmiany kursu waluty na przyszłość na przestrzeni wielu lat obowiązywania umowy kredytowej i jakie to będzie miało dla niech skutki ekonomiczne. Niedostateczna informacja o ryzyku walutowym w zasadzie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji dotyczącej zawarcia umowy kredytowej, a klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumenta warunki ryzyka kursowego naruszały równowagę kontraktową stron. W ten sposób bank wykorzystywał swoją przewagę informacyjną oraz uprzywilejowaną pozycję profesjonalisty przy zawieraniu umowy kredytowej z powodami.

Zdaniem Sądu klauzula indeksacyjna skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy - w szczególności ryzyka kursowego. Rozważane w sprawie niniejszej umowy przenoszą ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień umowy (zwłaszcza zawartych w oświadczeniu o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą jej konstrukcją. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost kursu waluty nie wpływa na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Interesy Banku są zaspokajane niezależnie od aktualnego kursu. Innymi słowy bank zarabia na kredycie nawet w sytuacji spadku kursu. Tymczasem w sytuacji wzrostu kursu waluty aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN. Niezależnie od aktualnego kursu bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumencie. To stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Znaczące - niekiedy nawet dwukrotne - zwiększenie salda zadłużenia w PLN i związane z tym proporcjonalne powiększenie należności odsetkowych nakazują określić to naruszenie jako rażące. Tym samym obie przesłanki uznania klauzuli za abuzywną zostały spełnione (por. wyrok SN z 13 lipca 2005 r. w sprawie I CSK 832/04).

Za uznaniem klauzuli indeksacyjnej za niedozwolone postanowienie umowne przemawiają również przytoczone wyżej argumenty dotyczące samej **klauzuli spreadu walutowego**. Zdaniem Sądu samo uznanie tej ostatniej klauzuli za abuzywną musi skutkować zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. do całej klauzuli indeksacyjnej, w szczególności również do warunku ryzyka kursowego. Poprzestanie na usunięciu z treści umowy jedynie postanowień odnoszących się do tabeli kursowej oznaczałoby odwołanie się do niedopuszczalnej redukcji utrzymującej skuteczność.

Przechodząc do oceny konsekwencji uznania analizowanych postanowień umownych za niedozwolone stwierdzić należało, że wskutek bezskuteczności tych postanowień umowę łączącą strony należało uznać za nieważną w całości.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) (...) K. Z. przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

W ocenie Sądu utrzymanie stosunku prawnego bez postanowień uznanych za bezskuteczne nie było jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy możliwe. Bezskuteczność analizowanych postanowień prowadziłyby bowiem nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. W konsekwencji

bowiem bezskuteczności tych postanowień umownych kwota zobowiązania tak banku jak i kredytobiorcy wyrażona byłaby w walucie PLN przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M (...). Eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353¹ k.c.) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132), należy uznać, że wartość świadczenia powinna być bezpośrednio określona w złotych polskich.

Podkreślić należy, że Trybunał Sprawiedliwości UE orzekł, że klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczenia kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu; w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu z pominięciem ww. klauzul nie wydaje się zatem możliwe z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż powodowie konsekwentnie uważali, że umowa zawarta między stronami jest nieważna i uwzględnienie roszczenia o zapłatę w oparciu o tę właśnie przesłankę. Jak wynika z orzecznictwa (...), artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. (wyrok (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 K., Wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D.). W wyroku C-26/13 Trybunał zwrócił uwagę, że stosowanie przepisów dyrektywy ma chronić konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w wyroku z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: "sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje."

W niniejszym postępowaniu powodowie wnieśli o unieważnienie umowy w całości i w ocenie Sądu w tym zakresie powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc w żądaniu ustalenia nieważności umowy. Powodowie są bowiem związani niniejszą umową do 2038 roku, a zatem jak słusznie podnieśli w pozwie istnieje stan niepewności co do świadczeń, do których spełnienia są zobowiązani przez pozostały okres.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż brak było podstaw do zastąpienia abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi postanowieniami mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym.

W tym względzie wskazania wymaga że na dzień zawarcia spornej umowy, tj. 2 października 2008 r. brak było w przepisach prawa polskiego przepisów o charakterze dyspozytywnym mogących wypełnić lukę powstałą w wyniku stwierdzenia bezskuteczności postanowień odnoszących się do kursów waluty. W tym zakresie za niedopuszczalne uznać należało zastępowanie przez Sąd z urzędu niedozwolonego postanowienia umownego innym mechanizmem wyliczenia kwoty kredytu-w tym nie było podstaw do zastosowania kursu kupna waluty czy średniego kursu stosowanego przez NBP. Możliwość taka nie wynikała na chwilę zawarcia umowy bowiem z jakichkolwiek przepisów prawa, nie sposób było również kursu waluty dla określenia kwoty kredytu-jak zresztą również dla pozostałych analizowanych w niniejszej sprawie postanowień, wyprowadzić z ustalonych zwyczajów obowiązujących w tego rodzaju stosunkach prawnych.

Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 358 k.c. w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, i

określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., mocą nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 23 października 2008 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 1506).

W efekcie powyższych rozważań Sąd uznał, że żądanie powodów dot. ustalenia nieważności umowy i zasądzenia kwot wpłaconych na rzecz pozwanego tytułem spłat rat kapitałowo odsetkowych oraz pozostałych należności, w tym opłat i prowizji, w okresie od 2 października 2008 roku do 1 marca 2021r. Żądanie powodów dotyczące ustalenia nieważności umowy i zasądzenia kwoty 62.377,43 zł. podlegało zatem uwzględnieniu (pkt I i II wyroku zaocznego) na podstawie art. 410 k.c..

Nieważność umowy powodowała, iż świadczenie uiszczone przez stronę powodową tytułem spłaty wszystkich rat kapitałowo odsetkowych oraz pozostałych należności, w tym opłat i prowizji było świadczeniem nienależnym. Nieważność umowy powodowała, iż następowało wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania.

Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty.

Zarzut przedawnienia Sąd za niezasadny uznał zarzut przedawnienia, brak było bowiem podstaw do stwierdzenia, by do roszczenia strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia w postaci spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych co prawda okresowo w wykonaniu umowy kredytu zastosowanie miał 3 letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 k.c. W ocenie Sądu roszczenie powodów stanowiące przedmiot niniejszego sporu nie ma charakteru okresowego, jest to bowiem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, więc zasadne było zastosowanie 10 -letniego okresu przedawnienia. Pozew został złożony 28 kwietnia 2021 r. Natomiast wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie w jakim wskazano na możliwość występowania klauzul abuzywnych został wydany w dniu 3 października 2019 roku. W ocenie Sądu ten wyrok należy liczyć jako początek biegu 10 letniego okresu przedawnienia, gdyż wcześniej powodowie nie mieli żadnej świadomości w zakresie występowania w ich umowie klauzul niedozwolonych.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Przed wniesieniem pozwu powodowie nie wzywali pozwanego o zwrot nienależnie pobranego świadczenia. Żądanie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 62.377,43 zł. zasługiwało zatem na uwzględnienie za okres od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 8 października 2021 roku do dnia zapłaty (na podstawie art. 481 k.c.). Mając na uwadze powyższe, i na podstawie powołanych przepisów prawa, oraz **art. 481 § 1 i 2 k.c.**, sąd orzekł jak w wyroku zaocznym, który następnie mocą wyroku z dnia 13 kwietnia 2023r. utrzymał w całości wyrok zaoczny.

Powodowie złożyli również roszczenie ewentualne. Uwzględnienie żądania głównego w całości, czyniło bezprzedmiotowym rozpoznawanie dalszych roszczeń zgłoszonych jedynie na wypadek nieuwzględnienia żądań głównych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Roszczenia powoda i zostały uwzględnione w całości co uzasadniało nałożenie na przegrywającego pozwanego obowiązku zwrotu wszystkich kosztów procesu poniesionych przez powodów.

Mając na uwadze całokształt przedstawionych powyżej rozważań, orzeczono jak w sentencji.

/sędzia Anna Kalisz/